

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa F. S.

przeciwko Gminie M.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 28 kwietnia 2017 r. sygn. akt I C 703/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie I kwotę 274.872,41 zł obniża do kwoty 260.797,81 zł (dwieście sześćdziesiąt tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt siedem złotych 81/100), a po słowach: „...do dnia zapłaty” dodaje słowa: „i oddala powództwo co do kwoty 14.074,60 zł „;

- w punkcie III kwotę 25.944 zł zastępuje kwotą 25.240 zł (dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset czterdzieści cztery złote);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Andrzej Szewczyk SSA Józef Wąsik

UZASADNIENIE WYROKU

Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 31 stycznia 2018 r.

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powód F. S. domagał się zasądzenia od pozwanej Gminy M. kwoty 274.872,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty i zasądzenia od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie powyższego powód podniósł, że w dniu 5 lipca 2010 r. zawarł z pozwaną Gminą umowę o roboty budowlane nr (...) dotyczącą świadczenia usług wyspecjalizowanym sprzętem budowlanym w granicach Gminy M.. Roboty budowlane stanowiące przedmiot umowy były związane z usuwaniem skutków powodzi przy ciekach wodnych oraz na drogach osiedlowo - polowych na terenie pozwanej Gminy. Zlecenia poszczególnych robót były mu zgłaszane telefonicznie na podstawie ustaleń i dyspozycji ówczesnego wójta Gminy M. T. P., działającego na wniosek S. i Radnych poszczególnych miejscowości dotkniętych skutkami powodzi. Podsumowanie zakresu oraz kosztu wykonanych robót budowlanych powód przedstawił pozwanej Gminie pismem z dnia 11 maja 2011 r., wnioskując o wypłatę wynagrodzenia. Po uzupełnieniu przez powoda dokumentacji strona pozwana wypłaciła tylko kwotę 65.269,95 zł brutto, jako roboty objęte umową, potwierdzone raportami pracy sprzętu podpisanymi przez sołtysa wsi K., radnych wsi K., sołtysa wsi L., radnego wsi L., radnego wsi O., sołtysa wsi O., sołtysa wsi R., radnego wsi R.. Zdaniem powoda do rozliczenia pozostaje kwota 274.872,41 zł brutto, na którą składają się prace szczegółowo w pozwie wskazane. Powód podkreślił, że wezwania do zapłaty okazały się bezskuteczne, więc skierował do Sądu Rejonowego w L. wniosek o zawezwanie pozwanej Gminy do prób ugodowych. Ugody jednak nie zawarto.

Pozwana Gmina w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych. Motywując swoje stanowisko pozwana przyznała, że zawarła z powodem umowę nr (...) z dnia 5 lipca 2010 r. i dotyczyła „wykonywania usług”, a nie wykonania robót budowlanych i została zawarta bez stosowania przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych. Zdaniem pozwanej umowa została z powodem w całości rozliczona. Według pozwanej skoro umowa przewidywała wykonanie usług o wartości ok. 340.000 zł to podlega unieważnieniu na podstawie art. 146 ust 1 p.z.p. Ponadto, zawarcie umowy w trybie bezprzetargowym dla umów dotyczących usług poniżej kwot wskazanych w art. 4 pkt 8 ustawy, wskazuje na wolę stron ograniczenia wartości umowy do tej maksymalnej kwoty. Zgodnie z §(...) umowy zmiany umowy wymagają dla swej ważności formy pisemnej pod rygorem nieważności oraz niedopuszczalne są zmiany umowy w stosunku do treści oferty. Zmiana wartości umowy powyżej kwoty 14.000 euro powinna zostać stwierdzona pisemnym aneksem, pod rygorem nieważności, czego nie uczyniono. Zatem zmiana taka nie wywołuje skutków prawnych. Nawet gdyby uznać, że usługi były wykonywane na podstawie dodatkowych lub nowych umów na wykonanie tych usług, na podstawie ustnych zleceń radnych lub sołtysów, to umowy takie także są nieważne w świetle art. 139 ust. 2 p.z.p. Ponadto z ustawy o samorządzie gminnym, tj. z art. 46 ust. 3 wynika obowiązek uzyskania kontrasygnaty skarbnika gminy, co stanowi warunek skuteczności danej czynności prawnej i należy ją zakwalifikować jako warunek prawny (*condicio iuris*) - jest to bowiem przesłanka, od której wystąpienia nie strona (gmina), lecz ustawa uzależnia powstanie skutku prawnego (skuteczność oświadczenia woli gminy). Ugruntowane jest też stanowisko, że braku kontrasygnaty nie sanuje spełnienie świadczenia z dotkniętej taką wadliwością umowy wzajemnej. Z ostrożności procesowej, oprócz wskazanej niedopuszczalności roszczenia w oparciu o umowę, pozwana powołała się na ograniczony zakres umowy, podnosząc, że powód dowolnie rozszerzył zakres umowy, powołując w odpowiedzi szczegółowe twierdzenia na wskazaną okoliczność.

W piśmie z dnia 28 września 2015 r. powód podniósł, że jakkolwiek umowa nr (...) z dnia 5 lipca 2010 roku posługuje się terminem „świadczenie usług”, to prace mające być w jej ramach wykonane były w rzeczywistości robotami budowlanymi, prowadzonymi w obrębie uszkodzonej przez powódź infrastruktury drogowej i przedstawiła swoje stanowisko wobec udzielonej odpowiedzi na pozew.

Pismem z dnia 12 stycznia 2016 r. pozwana gmina podniosła, że umowa z dnia 05 lipca 2010 r. dotyczyła wyłącznie „świadczenia usług według potrzeb, wyspecjalizowanym sprzętem” i obejmowała tylko pracę powyższym sprzętem, a nie np. roboty budowlane, nie obejmowała zakupu materiałów. Pozwana odnosząc się do podstawy roszczenia opartego na bezpodstawnym wzbogaceniu podała też, że kwestionuje wykonanie prac, zatem rzekome wzbogacenie. Ponadto wszystkie drogi, na których zostały wykonane prace nie były jej własnością, nie miały i nie mają statusu dróg publicznych. Są to drogi o nieuregulowanym stanie prawnym, we władaniu gminy.

W kolejnych pismach strony prezentowały swoje stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia z dnia 28 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w sprawie o sygn. akt I C 703/15: w pkt I zasądził od strony pozwanej Gminy M. na rzecz powoda F. S. kwotę 274.872,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty; w pkt II nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 2.758 zł tytułem kosztów tymczasowo pokrytych ze środków budżetowych; w pkt III zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda F. S. kwotę 25.944 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy orzeczenie to poprzedził następującymi ustaleniami.

W 2010 roku gminę M. nawiedziły powodzie, które miały miejsce w okresie 16-19 maja, gdy miały miejsce największe zniszczenia oraz lipcu i sierpniu oraz jesienią, po wystąpieniu intensywnych opadów atmosferycznych.

Podczas powodzi w dniach 16-19 maj uszkodzeniu uległa m.in.: droga do osiedla (...) w K. przy czym wartość strat oszacowano na 18.000 zł, droga osiedlowa do osiedla (...), przy czym wartość strat oszacowano na 15.000 zł, droga osiedlowa do os. (...), przy czym wartość strat oszacowano na 100.000 zł, droga osiedlowa na osiedle (...) w Ł., gdzie wartość strat oszacowano na 25.000 zł, droga osiedlowa na osiedle (...), gdzie wartość strat oszacowano na 15.000 zł, most na drodze do osiedla (...) ze stratami na 5000 zł, most na drodze do os. (...) ze stratą 40.000 zł, most na drodze do os. (...) ze stratą 7.000 zł.

W skutek lokalnych wezbrań potoków i osunięć ziemi podczas powodzi z lipca-sierpnia 2010 roku i jesieni 2010 roku uszkodzeniu uległy również drogi osiedlowo-polowe na ternie tej gminy.

Drogi osiedlowo-polowe do osiedli: (...)w Ł., (...)w K., (...)w K., (...)w K., (...)w K., (...)w R., (...)w O. pozostają we władaniu na zasadach samoistnego posiadania pozwanej Gminy. Ich stan prawny nie jest uregulowany. Droga do os. (...) wR. pozostaje w współwłasności osób prywatnych. Zarządza tą drogą pozwana gmina. To ona budowała we wcześniejszych latach most na tej rzece.

Już po pierwszej powodzi w maju 2010 roku ówczesny wójt gminy M. zlecał ustnie powodowi (osobiście lub telefonicznie) podjęcie prac naprawczych i ratujących od większych zniszczeń drogi osiedlowe i polne, mosty, mienie mieszkańców gminy wraz z użyciem materiałów potrzebnych do napraw. Wójt Gminy M. T. P. w rozmowach ustnych z powodem podawał, że nie ma środków w budżecie gminy potrzebnych do usuwania skutków klęski powodziowej. Zapewniał powoda, że środki na prace popowodziowe znajdują się w budżecie gminy na 2011 roku i wtedy powodowi zapłaci za wykonane prace. Środki były zabezpieczone w dziedzinie rozbudowy i budowy dróg. Powód zgodził się poczekać na wypłatę należności do stycznia 2011 roku w związku z trudną sytuacją mieszkańców wsi wchodzących w skład gminy M., których trzeba było ratować, a którzy przez zerwane drogi nie mieli dojazdu do swoich domów. Podjął się zatem wykonywania prac zleczanych ustnie przez wójta, do którego licznie zgłaszali się poszkodowani mieszkańcy. Wójt gminy nie chciał zaciągnąć kredytu i zadłużać gminy. Kierownik do inwestycji i gospodarki komunalnej informował wójta, że nie ma środków pieniężnych na szerokie prace popowodziowe.

Wskutek powodzi w maju 2010 roku jedynej drogi dojazdowej zostało pozbawione osiedle (...) wR.. Rzeka R. podmyła nasyp mostu. Powód na ustne polecenie wójta Gminy M. w tydzień czasu przywrócił tą drogę do przejezdności dla lokalnych mieszkańców, wykonał obsypanie nasypu mostu. Prace wykonywał w ramach zamówienia z wolnej ręki rozliczonych fakturą (...)z raportami. W niedługim czasie po ponownym wezbraniu wody w rzece po gwałtownych opadach znowu rzeka podmyła nasyp, uniemożliwiając przejazd drogą osiedlową do os. (...) w R.. Powód w dniach

21-27 maja 2010 roku wykonywał zatem dodatkowe prace uzupełniając ubytki w nasypie mostu kamieniem, które określił w pozwie. Powód wykonał przepust na drodze do os. (...), który był zniszczony i stary. Przepust ten był też podmyty. Zlikwidował też osuwisko na posesji prywatnej na os. (...).

Podobnie w maju 2010 roku rzeka podmyła przy moście drogę do os. (...). Powód na ustnie polecenie wójta nawiózł kamienia łamanego do wyrwy utworzonej przez rzekę aby przywrócić przejazd przez most. Kamień z tego nasypu wykorzystano przy regulacji rzeki wykonywanej w kolejnych latach przez innego wykonawcę do umocnienia.

Powód na polecenie wójta w maju 2010 roku ratował też most na drodze dojazdowej do os. (...), który również został podmyty, przez nawiezenie kamienia łamanego.

W wyniku intensywnych opadów obsunęła się droga na os. (...). Droga osunęła się do potoku. Powód usunął osuwisko w maju 2010 roku, podsypał kruszywem i wykonał drogę (te prace wykonywano w okresie letnim). Pozwana gmina zapłaciła tylko za użycie sprzętu, bez materiału. Później na drogę tą nałożono płyty betonowe w ramach rozliczonej umowy.

Wskutek powodzi zniszczeniu uległa droga na os. (...) w K. wzdłuż potoku na długości około 100-200 m. Woda podmyła część drogi. Prace na tej drodze powód wykonywał we wrześniu 2010 roku. Powód ułożył drogę asfaltową, wcześniej była nawierzchnia gruntowa.

Powód wykonał odwodnienie drogi na os. (...) we wrześniu 2010 roku, były układane przepusty. Na drodze wybijały źródła wskutek intensywnych opadów. Na osiedlu tym mieszkało niepełnosprawne dziecko, zatem remont drogi traktowano priorytetowo. Pozwana Gmina zapłaciła powodowi tylko za prace sprzętem, nie rozliczono koryt i przepustów.

Powód naprawiał drogę na odcinku około 100 -200 m do osiedla (...) w K. we wrześniu 2010 roku, gdzie rzeka podebrała drogę o nawierzchni gruntowej. Wykonano umocnienie kamienne, które uratowało tą drogę podczas powodzi w 2014 roku.

Powód w lipcu 2010 roku wykonywał drogę do os. (...) w K.. Powstało osuwisko i zamulenie terenu. Powód zlikwidował osuwisko, ułożył korytka i przepusty drogowe, odmulił teren, nawiózł żwir. Pozwana gmina zapłaciła za prace sprzętem, nie wyrównała za zużyte materiały.

Powód wykonywał też prace na drodze do os. (...) w Ł. część w ramach umowy z dnia 5 października 2010 roku Nr (...), które zostały rozliczone ze środków uzyskanych przez gminę z odnowy gruntów rolnych. Na odcinku około 300m na początku drogi gruntowej (kolor czarny powleczonej po czerwonym na mapie (...)) powód położył asfalt jesienią 2010 roku, na której wcześniej inny wykonawca zakładał kanalizację w drodze i drogi asfaltowej nie naprawił. Asfalt układał na polecenie wójta i po wnioskach mieszkańców, za co mu nie zapłacono i w tej części ujął to w pozwie. Dodatkowo w wyniku likwidacji szkód popowodziowych nawiózł żwir na część tej drogi oznaczonej kolorem czarnym na mapie (...).

W dniu 5 lipca 2010 roku w wyniku przeprowadzonego postępowania zgodnie z algorytmem postępowania w toku dokonania robót budowlanych o wartości przekraczającej 5000 zł i nie przekraczającej równowartości kwoty określonej w art. 4 pkt 8 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku prawo zamówień publicznych na „świadczenie usług według potrzeb wyspecjalizowanym sprzętem w granicach gminy M.” strony (pozwana reprezentowana przez wójta gminy T. P. i Skarbnika Gminy M. P.) zawarły umowę nr (...), której przedmiotem było wykonywanie przez powoda usług sprzętem na terenie gminy M. przy użyciu spycharki gaśnicowej 7 tonowej, samochodu samowładowczego, wywrot trzystronny, ładowność 15 t, koparki obrotowo-kołowej o pojemności łyżki 0,5 m⁽³⁾ i 10 m⁽³⁾, walca drogowego samobieżnego do zagęszczenia gruntu 10t. Termin wykonania prac przewidziano do 30 grudnia 210 roku. Zgodnie z par 3 zlecenia miały być zgłaszane powodowi telefonicznie przez osobę upoważnioną przez pozwaną, osobą upoważnioną do kontaktu gmina ustanowiła M. S. (1)- kierownika referatu inwestycji i gospodarki komunalnej. Rozliczenie zleconego zadania następowało po przekazaniu raportu godzin pracy sprzętem z potwierdzeniem osoby upoważnionej przez zamawiającego-par (...) ust(...) umowy. Wynagrodzenia za pracę 1 godziny: spycharki

gąsienicowej ustalono na 122 zł brutto, samochodu samowładowczego ustalono na 85,40 zł, koparki obrotowo-kołowej o pojemności łyżki 10 m⁽³⁾ ustalono na 122 zł brutto, koparki obrotowo-kołowej o pojemności łyżki 0,5 m³ ustalono na 97,60 zł, walca na 122 zł. Wynagrodzenie wykonawcy zawierało wszelkie koszty związane z realizacją zamówienia i obejmowało cały zakres robót wymienionych w umowie. Rozliczenia miało nastąpić jednorazowo po wykonaniu zleconego zadania, a płatności zrealizowana na konto wykonawcy w terminie 21 dni od daty otrzymania faktury i po spełnieniu warunków określonych w ust (...) - par (...) umowy. Zmiany umowy wymagały formy pisemnej w postaci aneksu pod rygorem nieważności. Zakazano zmian postanowień umowy w stosunku do treści oferty, chyba, że konieczność wprowadzania zmian wynikała z okoliczności, których nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy lub zmiany te były korzystne dla zamawiającego - par (...) umowy.

W/w umowa dotyczyła tylko prac związanych z użyciem sprzętu. Faktycznie po zawarciu w/w umowy do powoda telefonicznie dzwonił wójt gminy T. P. i wydawał mu dyspozycje co do koniecznych prac zgłaszanych mu przez S. i Radnych poszczególnych miejscowości dotkniętych skutkami powodzi. W terenie okazywało się, że aby przywrócić przejezdność dróg osiedlowych trzeba np. nawieść żwiru, usunąć osuwisko, załatać dziurę, odtworzyć część zerwanej drogi, obsypać nasyp mostu itp. Prace te wymagały użycia materiałów i wykonania dodatkowych prac, których w/w umowa nie przewidywała. Powód sygnalizował wójtowi, że zakres prac jest większy niż w umowie i wymaga materiałów. Powód nie zawarł z pozwaną gminą osobnej umowy na te prace, czy aneksu do umowy z dnia 5.07.2010 roku dotyczącego zwrotu kosztów zużytych materiałów. Opierał się na ustnych poleceniach wójta gminy T. P.. Zakres prac wynikał także z zastanej w terenie szkody popowodziowej i ustaleń powoda z Sołtysami wsi, Radnymi po konsultacji z wójtem T. P.. Prace ustnie zlecane przez wójta M. powód wykonywał do końca października 2010 roku.

Roboty wykonane przez powoda przy remontach dróg osiedlowych w gminie M. wymienione w pozwie nie zostały odebrane w sposób protokolarny z wyszczególnieniem konkretnych etapów i konkretnych prac.

W październiku 2010 roku odbyły się wybory samorządowe, w których na kolejną kadencję wójta gminy M. wybrano B. Ż.. Został on powołany w grudniu 2010 roku. Nowy wójt gminy nie był tak przychylny powodowi. Uważał, że T. P. wykorzystał klęskę żywiołową w kampanii wyborczej, chcąc uzyskać przychylność wyborców. Na usuwanie skutków popowodziowych nie było bowiem w gminie zabezpieczonych środków, w wymiarze wynikającym z faktycznie wykonanych prac i ich kosztów. Nie było podpisanych szczegółowych umów na wykonanie konkretnych prac popowodziowych. Powód na wykonane prace nie wystawił żadnej faktury, a zgłaszał ustne roszczenia do gminy o wypłatę środków za wykonane prace, materiał. Nowy wójt początkowo odesłał powoda do T. P., później polecił powodowi pisemne rozliczenie prac z protokolarnym ich odbiorem.

Powód pismem z dnia 11.05.2011 roku (które wpłynęło do gminy w dniu 24.05.2011 roku) zwrócił się z wnioskiem o wypłatę należności za wykonane roboty drogowe związane z likwidacją szkód popowodziowych z 2010 roku na drogach osiedlowo-polowych na terenie Gminy M. domagając się kwoty 276.364,17 zł netto, w tym kwoty 43.198,59 zł netto za remont drogi L.w Ł. na dz. ewidencyjnej (...) i (...) związanych z remontem nawierzchni asfaltowej i odwodnienia uszkodzonych przy pracach kanalizacyjnych, kwoty 28.044 zł netto za remont drogi do B. w K. na dz. ewidencyjnej (...) w zakresie wykonania nawierzchni asfaltowej w km 0+100, podbudowy i regulacji studni kanalizacyjnych, kwoty 3000 zł netto za naprawę drogi na osiedlu (...) w K. w zakresie wykonania przepustów fi20 mb i fi 15-5 mb i wykonania drenażu filtracyjnego z zagęszczeniem, kwoty 6.150 zł netto za usunięcie osuwiska na drodze G.w K. w zakresie wykonania prac koparką i spychaczem i zasypiania osuwiska żwirem, kwoty 9.400 zł netto za oczyszczenie z namułu żwirowego koryta na osiedlach (...) w K. w zakresie wykonania robót koparką i spychaczem (30 godz * 100 zł), kwoty 4.100 zł netto za rozpychanie drogi do osiedla (...) w K. w zakresie robót ziemnych spychaczem i wywozem samochodem samowładowczym, kwoty 37.175 zł netto za naprawę nasypu na dojeździe do mostu i usunięcie osuwiska w ciągu drogi do osiedla (...) w R.(wykonanie nasypu i obsypanie przyczółku mostu kruszywem naturalnym 552 m³, zasypianie osuwiska w ciągu drogi (...) m³, wykonanie robót ziemnych regulacyjnych na rzece R. w zakresie odźwirowania, odmulenia i usunięcia zatorów na filarach mostu, wykonania robót ziemnych spychaczem i koparką, wywóz nadmiaru materiału samochodem samowładowczym, wykonanie narzutu kamiennego typu ciężkiego jako zabezpieczenie przyczółku i nasypu najazdowego na most- 30 ton kamienia łamanego, kwoty 7.250 zł netto za dostawę

kamienia łamanego na zabezpieczenie mostu w ciągu drogi do osiedla (...) w O. w dniu 28 lipca 2010 roku-145 ton, kwoty 4000 zł netto za dostawę kamienia łamanego na zabezpieczanie drogi do osiedla (...) w R.-80 ton, kwoty 40.257,50 zł netto za odbudowę przepustu w ciągu drogi do osiedla (...) w R.w zakresie wykonania nowego przepustu fi 100 o dł 7 mb wraz z obudową żelbetonowa wlotu i wylotu przepustu 31 mb z wykonaniem nasypów i nawierzchni żwirowej na dojazdach, kwoty 26.016,23 zł netto za remont drogi na osiedlu (...) w K. o dł 612 mbszr 4,5 dojazdowej do pól w zakresie korytowania i rozpychania drogi, wykonania robót odwadniających o dł 415 mb, montażu przepustów fi50-6 mb i fi 40 -18 mb i rowu odwodniającego umocnionego korytami 50*50*32 na odcinku 83 mb, kwoty 57.812,85 zł netto za remont drogi W.w K. o dł 315 mb szer. 5 m w zakresie wykonania dodatkowej warstwy nawierzchni żwirowej i zabezpieczenia narzutem kamiennym.

Wójt pozwanej Gminy wezwał powoda do przedłożenia dokumentów potwierdzających zlecenie wykonania robót tj. umowy lub pisemnego zlecenia oraz dokumentów potwierdzających wykonanie zleconych robót, faktur bo przedstawione dokumenty nie pozwalały na przygotowanie decyzji finansowych.

W wykonaniu żądania Gminy powód pismem z dnia 12 lipca 2011 roku przedłożył raporty prac oraz kosztorysy wykonanych robót.

Dołączył pismo z dnia 18 maja 2011 roku, pod którym podpisał się J. C. i T. P., które potwierdzało słuszność i prawidłowość podjętych i wykonanych prac przy remoncie drogi na terenie Ł. w wyniku powodzi w 2010 roku oraz kosztorys robót za remont drogi L.w Ł. na kwotę 53.198,59 zł netto (65.434,26 zł brutto).

Dołączył pismo z dnia 18 maja 2011 roku, pod którym podpisał się K. P. sołtys K., E. J. (1), M. S. (2), A. P. i T. P., które potwierdzało prawidłowość przedstawionych w jego piśmie z dnia 11 maja 2011 roku informacji ze stanem faktycznym. Sołtys i radni podkreślali konieczność chwili nakazującą podejmowanie doraźnych działań likwidujących szkody już wyrządzonych i zabezpieczenie i ochronę infrastruktury na terenie K. przed dalszą dewastacją żywności. Powód do pisma dołączył też kosztorys remontu drogi do (...) w K. na kwotę 28.004 zł netto (34.444,92 zł brutto).

Dołączył raport pracy za naprawę drogi (...) w K. na kwotę 3000 zł netto (3690 zł brutto).

Dołączył raport pracy za naprawę drogi (...)w K. na kwotę 6.150 zł netto (7.565,5 zł brutto).

Dołączył raport pracy za naprawę drogi(...)w K. na kwotę 26.017,36 zł netto (32.001,36 zł brutto).

Dołączył raport pracy za naprawę drogi (...) w K. na kwotę 7.237,36 zł netto (8.901,95 zł brutto).

Dołączył ofertę remontu drogi (...)w K. na kwotę 57.812,85 zł netto (71.109,8 zł brutto).

Dołączył pismo z dnia 18.05.2011 roku pod którym podpisał się C. N. (1) i J. P. (1) i T. P., które potwierdzało słuszność i prawidłowość podjętych i wykonanych prac przy wykonaniu zabezpieczenia mostu na terenie O.w wyniku powodzi w 2010 roku.

Dołączył raport pracy za dostawę kamienia łamanego na zabezpieczenie mostu w ciągu drogi oś (...)w O. na kwotę 7.250 zł netto (8.917,50 zł brutto).

Dołączył pismo z dnia 18.05.2011 roku, pod którym podpisał się C. N. (2) i J. P. (1), K. B. i T. P., które potwierdzało słuszność i prawidłowość podjętych i wykonanych prac przy remontach dróg na terenie R.w wyniku powodzi w 2010 roku.

Dołączył raport pracy za dostawę kamienia łamanego na zabezpieczenie mostu w ciągu drogi oś (...)w R.na kwotę 4000 zł netto (4.920 zł brutto).

Dołączył raport pracy za naprawę najazdu na most w R.od os (...) na kwotę 37.230 zł netto (45.793 zł brutto).

Dołączył raport pracy za naprawę nasypu na dojeździe do mostu w R.od os (...) i usuwanie osuwisk w ciągu drogi do os. (...) na kwotę 20.086,08 zł netto (24.705,88 zł brutto).

Dołączył raport pracy za odbudowę przepustu w ciągu drogi w R.do os (...) na kwotę 40.257,50 zł netto (49.516,73 zł brutto).

Radni i sołtysi nie sprawdzali dokładnie zakresu prac powoda, potwierdzali tylko, że powód brał udział przy w/w pracach. Nie sprawdzali wartości podawanych przez powoda.

Strona pozwana uznała jedynie część roszczeń powoda wskazanych wyżej na łączną kwotę 65.269,95 zł brutto, wskazując iż tylko część robót wykonanych przez firmę powoda była objęta umową z dnia 5 lipca 2010 r. Wpłacono kwoty wynikające z użycia sprzętu ciężkiego określonego w umowę wg przyjętych stawek godzinowych. Co do pozostałej części pozwana Gmina odmówiła zapłaty. Specjalna komisja powołana przez wójta do oceny dokumentacji przedłożonej przez powoda czerwcem –lipcu 3011 roku uznała, że część robót wykracza poza roboty, które można zakwalifikować jako roboty związane z utrzymaniem mienia komunalnego tj oczyszczenie przepustów pod prywatnymi zjazdami, plantowanie zjazdów z drogi gminnej na posesje prywatne. Komisja zakwalifikowała do sfinansowania: remont drogi na osiedlu (...) w m. K.: 8 m-g pracy sprzętu (koparka kołowa-obrotowa poj. Łyżki 0,5 m3) za 640 zł netto, remont drogi na osiedlu (...) w m. K.: 10 m-g pracy sprzętu (koparka kołowa-obrotowa poj. Łyżki 1,0 m3) + 20 m-g pracy sprzętu (spycharka gąsienicowa - 7t) za 3000 zł netto, remont drogi na osiedlu (...) w m. K.: 77 m-g pracy sprzętu (koparka kołowa-obrotowa poj. Łyżki 1,0 m3) + 70 m-g pracy sprzętu (spycharka gąsienicowa - 7t) + 24 m-g pracy sprzętu (walec drogowy samobieżny - 10t) + 24 m-g pracy sprzętu (samochód samowyladowczy - ładowność 15 t.) za 18.780 zł netto, prace na potoku przy osiedlu (...) w m. K.: 80 m-g pracy sprzętu (koparka kołowa-obrotowa poj. Łyżki 0,5 m3) + 30 m-g pracy sprzętu (spycharka gąsienicowa - 7t) + 30 m-g pracy sprzętu (samochód samowyladowczy - ładowność 15 t.) na 11.500 zł netto, remont drogi na osiedlu (...) w m. K.: 20 m-g pracy sprzętu (spycharka gąsienicowa - 7t) za 2000 zł netto, remont drogi i mostu na osiedlu (...) w m. R.: 90,5 m-g pracy sprzętu (koparka kołowa-obrotowa poj. Łyżki 1,0 m3) + 33 m-g pracy sprzętu (spycharka gąsienicowa - 7t) + 68,5 m-g pracy sprzętu (samochód samowyladowczy - ładowność 15 t.) za 17.145 zł netto.

W/w prace komisja powołana przez wójta uznała za wykonane. Powód wystawił na nie fakturę. Wypłatę środków potwierdził podpisem skarbnik.

Powód negocjował jeszcze z wójtem gminy B. Ź. na temat zapłaty wynagrodzenia w części nieuwzględnionej przez komisję. Wójt pozwanej gminy wskazywał powodowi, że aby wypłacić mu dodatkowe środki musi posiadać orzeczenie sądowe. Powód złożył do Sądu Rejonowego wL.wniosek o zawezwanie pozwanej Gminy do prób ugodowych w dniu 8 czerwca 2012 roku na zapłatę kwoty 274.728,34 zł. Sprawa zawisła pod sygnaturą akt I Co 556/12, zaś w dniu 22 czerwca 2012 roku odbyło się posiedzenie pojednawcze, które nie doprowadziło do zawarcia ugody.

Powód poza powyższymi ustnymi zleceniami zawarł z pozwaną Gminą inne umowy. W dniu 5 października 2010 roku, po wyborze oferty w postępowaniu o udzieleniu zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego, strony zawarły umowę Nr (...) na wykonanie: remontu drogi (...) we wsi Ł.- dojazd do gruntów rolnych kmo+180-km 0+440 z wynagrodzeniem 116.145,88 zł brutto. Termin zakończenia prac nastąpił w dniu 21.10.2010 roku. Umowa dotyczyła robót budowlanych polegających na wykonaniu remontu nawierzchni obejmujących wyprofilowanie podłoża, utwardzenie drogi tłuczniem gr 15-10 cmi zamknięciu mieszanką asfaltową gr 6 cm oraz odwodnieniem drogi dojazdowej do gruntów rolnych (...)na długości drogi (...) km i szerokości jezdni 3 m. W dniu 29.10.2010 roku powód wystawił fakturę za remont tej drogi na 116.146,88 zł.

W dniu 5 października 2010 roku, w wyniku przeprowadzonego postępowania zgodnie z algorytmem postępowania w toku dokonania robót budowlanych o wartości przekraczającej 5000 zł i nie przekraczającej równowartości kwoty określonej w art. 4 pkt 8 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku prawo zamówień publicznych na remont po powodzi drogi rolniczej (...)w K. strony zawarły umowę Nr (...), której przedmiotem było wykonanie remontu nawierzchni zwirowej w/w drogi rolniczej km 0+000-km 0+500 zgodnie z obmiarem i ofertą wykonawcy, na kwotę 64 323,58 zł,

z terminem wykonania do 15 listopada 2010 roku. W dniu 30 listopada 2010 roku powód wystawił fakturę za remont tej drogi na 64 323,58 zł.

W dniu 25 sierpnia 2010 roku, w wyniku przeprowadzonego postępowania zgodnie z algorytmem postępowania w toku dokonania robót budowlanych o wartości przekraczającej 5000 zł i nie przekraczającej równowartości kwoty określonej w art. 4 pkt 8 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku prawo zamówień publicznych na remont drogi do pól na os (...) w K. strony zawarły umowę Nr (...), której przedmiotem było wykonanie remontu drogi gruntowej polegającej na wykonaniu robót ziemnych w kmo+000-km 0:432 zgodnie z przedmiarem i ofertą powoda na kwotę 13.320,99 zł brutto, z terminem wykonania do 30.09.2010 roku. W dniu 1 października 2010 roku powód wystawił fakturę za remont tej drogi na 13.320,99 zł. Powód wystawił też fakturę z dnia 9 czerwca 2010 roku za roboty podczas akcji przeciwpowodziowej przez zabezpieczanie mostów kamieniem we wsiach R.na 15.860 zł brutto. Zabezpieczał m.in. kamieniem łamanym drogi do mostu na os (...) w K. i mostu do os. (...) w R.. Zamówienia udzielono z wolnej ręki.

Powód podkreślał, że na dochodzoną kwotę składają się głównie koszty materiałowe. Nie chce na gminie zarobić, dlatego koszty te obliczył na minimalnym poziomie. Powód przedstawił w gminie faktury, ale ich nie przyjęto. Anulował zatem faktury. Nie zapłacił VATu. Domaga się w tym postępowaniu kwoty brutto.

Pozwana gmina nadal współpracuje z powodem. Powierza mu wykonanie robót budowlanych na podstawie pisemnych umów. Strony współpracowały również przy powodzi w 2014 roku. Strona pozwana nie ma zastrzeżeń do prac powoda, uważa go za solidnego kontrahenta, a prace za rzetelnie przez niego wykonane. Mieszkańcy Gminy z uwagi na wyremontowanie dróg, położenie na części z nich asfaltu mają lepszy dojazd do swoich domów. Korzystają z tych dróg i są zadowoleni. Wójt chce uczciwie rozliczyć się z powodem, ale wiąże go dyscyplina finansów publicznych.

Ogólna wartość robót powoda z materiałem zużyтым do nich wynosi 424.803,56 zł brutto, a po odliczeniu uiszczonych już przez pozwaną kwoty 65.269,95 zł brutto za koszty pracy sprzętu, wynosi 359.533,61 zł brutto. Różnica w wartości robót brutto obliczona przez biegłego i dochodzona przez powoda wynika z naliczania przez powoda niższych kosztów pośrednich, kosztów zakupu materiału bez transportu, przyjęcia mniejszego zysku.

Wartość poszczególnych robót wynosi:

1. Dla drogi L.w Ł. 102.608,78 zł brutto
2. Dla drogi B. w K. 65.124,07 zł brutto,
3. Dla drogi os (...) w K. 4921,99 zł brutto,
4. Dla drogi G.w K. 14.090,39 zł brutto,
5. Dla drogi osiedlowo-polowej na os. (...) w K. 30.222,53 zł brutto
6. Dla drogi W.w K. 101.866,50 zł brutto,
7. Zabezpieczenie mostu do os. (...) w O. 8.917,50 zł brutto,
8. Zabezpieczenie mostu do os. (...) w R. N. 4.920 zł brutto,
9. Naprawa nasypu na dojeździe do mostu i likwidacja osuwiska do os (...) w R.33.497,22 zł brutto,
10. Odbudowa przepustu na drodze do os. (...) w R.58.634,58 zł brutto.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów przedstawionych przez strony, których wiarygodności i autentyczności nie podważono oraz na dokumentach znajdujących się w aktach sprawy I Co 556/12 oraz teczках dotyczących umów o roboty budowlane, a także na podstawie opinii biegłego, zeznań świadków i stron. Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy powoda o zobowiązanie gminy do przedstawienia umów na utrzymanie

dróg objętych roszczeniami z pozwu w okresie 2009/2010 z k. 151, uznając przeprowadzenie tego dowodu za zbędne dla tego postępowania, skoro pozwana gmina przyznała, że władza drogami wymienionymi w pozwie oraz drogą do os. (...). Sąd Okręgowy oddalił też wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety (z k. 274), celem ustalenia na czyich nieruchomościach zostały wykonane prace przez powoda. Sąd podał, że sama strona pozwana nie kwestionowała, że jest władającym dróg opisanych w pozwie. Wskazał, że to gmina zarządza tymi drogami i ponosi koszty ich remontów, co dowodzą dokumenty przedstawione w sprawie, a zatem badanie stanu własności w ocenie Sądu Okręgowego nie miało dla tej sprawy znaczenia, a byłoby niezwykle kosztowne.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Sąd I instancji podał, że powód precyzując swoje roszczenie nie wskazał jego podstawy prawnej, lecz ustalenie podstawy prawnej merytorycznego rozstrzygnięcia, w myśl rzymskiej zasady *da mihi factum dabo ius*, pozostaje w wyłącznej dyspozycji sądu orzekającego (art. 328 § 2 k.p.c.), który ocenia, jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mają fakty przytoczone i wykazane przez powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego biorąc pod uwagę postawę faktyczną powództwa i dokonane ustalenia faktyczne roszczenie powoda nie znajduje oparcia w umowie łączącej strony z dnia 5 lipca 2010 r. na usługi sprzętem ciężkim, na co Sąd I instancji przedstawił swoją argumentację. Zdaniem Sądu I instancji powoda i stronę pozwaną reprezentowaną tylko przez wójta T. P. łączyło kilka ustnych zleceń, które nie miały charakteru umów o roboty budowlane. Należałoby je zakwalifikować raczej jako ustne umowy o dzieło. Sąd I instancji podał, że jak wynika z ustaleń tej sprawy powód wykonywał prace, które nie były precyzyjnie określone. Wynikały one bądź to ze zlecenia ustnego wójta T. P., przedstawianego powodowi osobiście lub telefonicznie bądź faktycznego rozmiaru szkody, którą na miejscu określał sam powód, otrzymując ustną akceptację od wójta gminy na wykonanie tych prac. Ponadto między powodem a przedstawicielem pozwanej gminy w osobie T. P. nie doszło do ustaleń w zakresie wysokości wynagrodzenia za konieczne prace. Powód uzyskał tylko zapewnienie od wójta, że za wykonane prace zostanie mu zapłacone wynagrodzenie ze środków budżetowych na 2011 rok. Nie wskazano poziomu wynagrodzenia, sposobu jego naliczenia. Faktycznie dopiero po wykonaniu prac w 2011 roku powód przedstawił zakres swoich prac i wysokość wynagrodzenia. Ustalenia na podstawie, których powód wykonywał prace zleczone przez urzędnika pozwanej gminy nie posiadały elementów istotnych umowy o roboty budowlane. Sąd I instancji podkreślił, że ustalenia czynione przez powoda i wójta T. P. miały formę tylko ustną i już z tego względu są nieważne. Dalej Sąd Okręgowy podał, że o ile w świetle art. 648 § 1 k.c. umowa o roboty budowlane powinna być stwierdzona pismem pod rygorem dla celów dowodowych (art. 73 § 1 k.c.), to przepisy ustawy prawo o zamówieniach publicznych, które pozwana gmina jako jednostka sektora finansów publicznych zobowiązana jest stosować w świetle art. 3 ust 1 ustawy o zamówieniach publicznych w zw. z art. 9 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych do sektora finansów publicznych, zaostrzają ten rygor do rygoru *ad solemnitatem*. Umowa o roboty budowlane zawarta przez jednostkę sektora publicznego wymaga, pod rygorem nieważności, zachowania formy pisemnej, chyba że przepisy odrębne wymagają formy szczególnej- art. 139 ust 2 ustawy prawo o zamówieniach publicznych.

Sąd I instancji podał, że z uwagi na specyfikę sytuacji, wystąpienie klęski żywiołowej oczywistym była nagle potrzeba wykonania pewnych prac, które zlecono powodowi, lecz pozwana gmina reprezentowana przez wójta polecająca wykonanie takich prac powinna jednak stosować ustawę prawo o zamówieniach publicznych, która nakłada na nią określone obowiązki. Mogła zastosować tryb zamówienia z wolnej ręki, który jest trybem szczególnym, stosowanym w sytuacjach, gdy zastosowanie konkurencyjnego trybu postępowania nie jest możliwe- art. 67 ustawy prawo o zamówieniach publicznych do prac związanych z zabezpieczeniem mienia bezpośrednio w wyniku działania żywiołu lub tryb pozaustawowy jaki zastosowano zawierając umowę z dnia 5 lipca 2010 roku opierając się na art. 4 ust. 8 ustawy prawo o zamówieniach publicznych. Sąd I instancji wskazał, że część prac, które wykonał powód było pracami, które nie wymagały natychmiastowego zaangażowania, nie były pracami interwencyjnymi i do nich należało zastosować przepisy o przetargu nieograniczonym. Sąd Okręgowy podał, że wójt gminy T. P. zlecając ustnie powodowi wykonanie prac budowlanych nie stosował przepisów w/w ustawy, dlatego ustne umowy o dzieło z powodem są nieważne.

Dalej Sąd I instancji nadmienił, że dodatkowo do skuteczności wszelkich oświadczeń składanych w imieniu gminy, które mogą spowodować powstanie zobowiązań pieniężnych wymagana jest kontrasygnata skarbnika lub osoby przez niego upoważnionej (art. 46 ust 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym Dz. U 2016.446 tj.). Sąd I instancji podkreślił, że nie budzi wątpliwości, że prace które zlecał powodowi wójt wiązały się z zobowiązaniami pieniężnymi po stronie gminy, skoro wójt zapewniał, że wypłaci za nie wynagrodzenie. Wójt gminy działał jednak samodzielnie, bez konsultacji i porozumienia się ze skarbnikiem. Co więcej kierownik działu inwestycji i mienia komunalnego M. S. sygnalizował mu brak środków w budżecie gminy na prace, których wykonanie zlecił powodowi. Skarbnik pozwanej gminy nigdy nie wydał swojej kontrasygnaty na zlecenia ustne wójta wydane powodowi w 2010 roku. Sąd I instancji podał, że w razie niedokonania kontrasygnaty skutek prawny danej czynności nie powstaje w ogóle. Wymóg kontrasygnaty skarbnika jest więc elementem ustawowego trybu zawarcia umowy przez gminę. Sąd Okręgowy podał, że umowa pozbawiona wymaganej w art. 46 ust. 3 kontrasygnaty skarbnika jest bezskuteczna i jako taka nie wiąże stron. Nie sanuje tego braku spełnienie świadczenia z dotkniętej taką wadliwością umowy wzajemnej przez kontrahenta gminy, czy też podjęcie się jej realizacji. Zdaniem Sądu I instancji wszystko to czyni ustalenie wójta gminy T. P. i powoda na prace wymienione w pozwie wraz ze zużyciem materiałów za nieważne.

Zdaniem Sądu I instancji roszczenie powoda należało ocenić na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu z art. 405 k.c. i następne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powód wykonał roboty budowlane ujęte w pozwie. Strona pozwana nie kwestionowała tego faktu, poza niemożnością udowodnienia zakresu tych prac. Sąd I instancji podkreślił, że przepisy o zamówieniach publicznych nie uchybiają przepisom kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W ocenie Sądu I instancji powód spełniając świadczenie na rzecz pozwanej, do którego nie był zobowiązany, może domagać się jego zwrotu na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Strona pozwana podnosiła, że prace budowlane wykonane przez powoda nie odbywały się na drogach gminnych, tylko drogach o nieuregulowanym stanie prawnym, będących w jej władaniu. Pozwana podnosząc te zarzuty pośrednio kwestionowała, że to ona została wzbogacona, lecz Sąd I instancji nie uznał zasadności tych zarzutów w świetle wyroku SN z dnia 24 listopada 2011 r. I CSK 66/11, LEX nr 1133784 i wyroku SN z dnia 29 listopada 2016 r. I CSK 798/15. Ponadto według Sądu I instancji strona pozwana niezasadnie kwestionowała też wysokość nienależnego świadczenia odnoszącego się do zakresu robót wykonanych przez powoda. Strona pozwana zdaniem Sądu I instancji niezasadnie twierdziła też, że powód pozwem dochodzi zapłaty za roboty, które rozliczono w ramach innych umów o roboty budowlane.

W ocenie Sądu I instancji powód nienależnie świadczył na rzecz pozwanej, dlatego jako nienależne podlega zwrotowi świadczenie spełnione na podstawie nieważnej umowy i przytoczył w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego. Jednocześnie Sąd I instancji podał, że w niniejszej sprawie precyzyjną wysokość nienależnego świadczenia trudno określić, zważywszy na fakt, że od wykonania robót przez powoda minęło 6 lat, część dróg była remontowana przez innych wykonawców w innych okresach czasowych.

Następnie Sąd I instancji przytoczył art. 409 k.c. i dokonał jego omówienia. Sąd Okręgowy odnosząc się do niniejszej sprawy, podał, że nie ulega wątpliwości, że pozwana nie wykazała, że zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, skutkujący wygaśnięciem obowiązku zwrotu korzyści. Wręcz przeciwnie postępowanie dowodowe wykazało, że mieszkańcy gminy nadal wykorzystują prace wykonane przez powoda przy remontach dróg osiedlowych w 2010 roku. Część prac powoda posłużyła jako umocnienia pod wykonane w późniejszym czasie z innymi wykonawcami inne prace remontowe nawierzchni. Ponadto Sąd I instancji podkreślił, że roszczenie restytucyjne nie gaśnie, gdy zużycie lub wyzbycie się korzyści były wprawdzie bezproduktywne, ale czyniąc je, wzbogacony powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W ocenie Sądu I instancji świadomość obowiązku zwrotu korzyści istniała zatem po stronie pozwanej i przytoczył na poparcie tego stanowiska swoją argumentację.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw do oddalenia powództwa zgodnie z żądaniem pozwanej i zasądził w/w kwotę. Ustawowe odsetki Sąd I instancji przyznał według żądania pozwu tj. od dnia następnego po rozprawie jaka odbyła się w dniu 22 czerwca 2012 roku w sprawie próby ugodowej na podstawie art.455 k.c. w zw. z art.481 k.c. O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c., bowiem powód wygrał sprawę.

Apelację od wyroku wniosła strona pozwana i zaskarżyła go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

(1) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że powód wykonał roboty budowlane w pełnym zakresie wskazanym w pozwie, w sytuacji gdy większość z tych robót nie ma już w terenie i zakresu wykonanych prac nie da się zweryfikować;

(2) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że pozwana „zarządza” drogą do os. (...) wR., która jest własnością i w posiadaniu osób fizycznych;

(3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik postępowania poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez bezwarunkowe danie wiary twierdzeniom powoda i przedstawianym przez niego dowodom, zwłaszcza dotyczącym zakresu wykonanych robót w późniejszym okresie;

(4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1, art. 285 § 1 i art. 286 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik postępowania poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów poprzez całkowite danie wiary opinii biegłego sądowego, pomimo licznych wad i nieścisłości opinii oraz odmowę powołania innego biegłego sądowego;

(5) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 322 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik postępowania poprzez niedookreślenie czy Sąd zastosował ten przepis przy wydawaniu orzeczenia, a jeśli tak, jakie zastosował kryteria zasądzając na rzecz powoda całą kwotę roszczenia;

(6) naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że miało miejsce bezpodstawne wzbogacenie i doszło do niego po stronie pozwanej na skutek wykonania robót przez powoda, podczas gdy po stronie pozwanej nie doszło do żadnego wymiernego i realnego wzbogacenia, gdyż wszelkie roboty wykonywane były na nieruchomościach niestanowiących własności pozwanej, zakres robót nie został dokładnie ustalony, nie można zatem też ustalić zakresu ewentualnego bezpodstawnego wzbogacenia;

(7) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy zdecydowana większość robót i materiałów została w sposób naturalny utracona i pozwana nie jest w żaden sposób wzbogacona.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za wszystkie instancje według norm prawem przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej Gminy M. jest nieuzasadniona.

Z uwagi na podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak również potrzebę wskazania podstawy rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.), stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa.

Ponieważ Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmuje je za własne nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por.

wyroki Sądu Najwyższego z 27 marca 2012 r., III UK 75/11, z 14 maja 2010 r., II CSK 545/09, z 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09, z 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, z 08 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 r. Nr 3, poz. 60).

Wyraźnie podkreślić należy, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądzenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orz. Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95).

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jak wskazał Sąd Najwyższy między innymi w orzeczeniu z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 (OSNC 2000/7-8/139), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Należy podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 27 września 2002 r., I CKN 817/2000, LEX nr 56906 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz.732).

Tak więc skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § k.p.c. wymaga by skarżący wykazał, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

W apelacji zarzutów o takim charakterze nie podniesiono bowiem strona pozwana skupia się jedynie na powtórzeniu swych wcześniejszych zarzutów poprzez negowanie dowodów przedstawionych przez powoda i opinii biegłego sporządzonej w sprawie.

Przepis art. 3 k.p.c., stanowi, że strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody, nakłada na strony określone w nim obowiązki o charakterze moralnym, etycznym oraz

procesowym i przenosi na strony obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 624/14). Procesem cywilnym rządzi reguła dowodzenia okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl tej reguły, powód powinien udowodnić fakty stanowiące podstawę dochodzonego roszczenia, strona pozwana zaś fakty uzasadniające zarzuty przeciwko roszczeniu powoda, w tym fakty tamujące lub niweczące to roszczenie.

Powód wywiązał się z tego obowiązku przedkładając do pozwu: korespondencję prowadzoną ze stroną pozwaną dotyczącą wypłaty dochodzonej pozwem kwoty, raporty prac wykonanych na poszczególnych odcinkach (objętych pozwem), potwierdzenia wykonania prac. Do tego zgłosił szereg wniosków dowodowych dotyczących przesłuchania świadków na okoliczność wykonania prac na zlecenie strony pozwanej w ramach likwidacji skutków powodzi w 2010 roku.

Oczywiście dokumenty przedłożone przez powoda są dokumentami prywatnymi, a więc stanowią dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie jednakże uznać należy za błędne stanowisko, które a priori odmawia mocy dowodowej wszystkim dokumentom prywatnym, wiążąc ich moc dowodową wyłącznie z domniemaniem z art. 245 k.p.c..

Zagadnienie mocy dowodowej dokumentów prywatnych jest przedmiotem jednolitego stanowiska judykatury, w myśl którego dowód z dokumentu prywatnego może być podstawą ustaleń faktycznych, jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c.. Moc dowodowa dokumentu prywatnego nie ogranicza się do konsekwencji wynikających z domniemania przewidzianego w art. 245 k.p.c. (tak m.in. Sad Najwyższy w wyroku z dnia 27 lipca 2010 r. w sprawie II CSK 119/10; w

wyroku z dnia 13 grudnia 2013 r. w sprawie III CSK 66/13; w wyroku z dnia 12 września 2014 r. w sprawie I CSK 634/13). U podstaw zasady swobodnej oceny dowodów leży bowiem brak formalnej hierarchii środków dowodowych.

Strona pozwana nie przywiązując wagi do wspomnianych raportów prac i potwierdzeń wykonania prac przez osoby sprawujące różne funkcje na obszarze Gminy M. nie bierze pod uwagę zeznań świadków szeroko omówionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które stanowią potwierdzenie wykonania prac przez powoda i okoliczności w jakich doszło do zlecenia ich wykonania.

Sąd Okręgowy dokonując oceny materiału dowodowego podał, że swe ustalenia oparł na dokumentach przedstawionych przez strony oraz zeznaniach stron, świadków i opinii biegłego. Dając wiarę zeznaniom powoda F. S. co do okoliczności wykonywania prac i ich zakresu podkreślił, że korespondują one z zeznaniami świadków T. P. ówczesnego wójta pozwanej gminy oraz radnych i sołtysów tj. E. J. (2), A. P., K. P., M. S. (2), K. B., C. N. (2), J. P. (2), J. C., M. F.. Ponadto powód szczegółowo przedstawił zakres wykonanych prac oraz prace, które wykonywał w ramach później zawartych z pozwaną gminą umów o roboty budowlane. Wyjaśniał rzeczowo, iż zakres prac z 2010 roku i zakres prac wynikający z później zawartych umów o roboty budowlane nie był tożsamy, inny był też ich charakter. Natomiast przesłuchany za stronę pozwaną wójt B. Ż. dysponował tylko ogólną wiedzą na okoliczność realizacji prac, za które zapłaty dochodzi powód pozwem co wynika z faktu, iż funkcję objął w późniejszym okresie. Świadek T. P. przedstawiał przyczyny zawarcia z powodem ustnych umów na wykonanie prac popowodziowych i odwoływał się do potwierdzeń wykonanych prac wymienionych w protokołach podpisanych przez siebie i radnych oraz sołtysów. Świadek nie pamiętał też dokładnie zakresu prac zleconych powodowi ustnie, potwierdził jednak, że ustne polecenia obejmowały również zwrot za użyte materiały, co wynikało ze specyfiki napraw popowodziowych. Świadcowie E. J. (2), A. P., K. P., M. S. (2), K. B., C. N. (2), J. P. (2), J. C., M. F. przedstawili w sposób ogólny prace wykonywane przez powoda po powodziach w 2010 roku. Z uwagi na upływ czasu nie dysponowali dokładnymi informacjami o zakresie wykonanych robót. Sprawę braku zapłat powodowi należności poznali w 2011 roku, gdy w gminie zostało to nagłośnione. Świadcowie ci potwierdzili też, że podpisywali pisma z dnia 18 maja 2011 roku dla powoda potwierdzające wykonanie prac popowodziowych celem przedstawienia w gminie do rozliczenia. Zaznaczali, że nie

sprawdzali zakresu wykonanych prac przez powoda i ich wartości, bo nie posiadali takich kompetencji, potwierdzali tylko fakt ich dokonania.

Zeznania świadka M. S. (1) pracownika gminy Sąd Okręgowy także uznał za wiarygodne. Świadek ten przedstawił za jakie prace powód otrzymał zapłatę w ramach umowy z dnia 5 lipca 2010 roku i dlaczego nie zapłacono za prace, które objęte zostały pozwem. Potwierdził, że zlecenia ustne powodowi przekazywał wójt T. P.. Zaznaczył, że prace zgłoszone w pozwie powód wykonał, bez wynagrodzenia za nie ze strony gminy.

Co charakterystyczne w apelacji nie podniesiono zarzutów dotyczących oceny dowodów osobowych więc przyjąć należy, że strona skarżąca z oceną Sądu Okręgowego się zgadza.

Najwięcej zarzutów w apelacji podniesiono co do oceny dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa drogowego, norm, cen, kosztorysowania i rozliczania robót w warunkach ofertowych i przetargowych inżyniera E. F..

Oceniając dowód z opinii Sąd Okręgowy podkreślił, że biegły udzielił rzeczowych i jasnych odpowiedzi w takim zakresie jak mógł to uczynić z uwagi na specyfikę postępowania i jego przedmiotu, zważywszy, że część prac wykonanych przez powoda jest obecnie trudna do oszacowania i oceny. Brak też poza materiałami przekazanymi przez powoda na potrzeby pracy komisji gminnej w czerwcu 2011 roku innych dokumentów opisujących zakres wykonanych robót. Biegły dokonał obliczeń po oględzinach prowadzonych z udziałem przedstawicieli stron. Wykonane prace wskazywał powód, a przedstawiciele pozwanej tj. M. S. (1) (pracujący w gminie w 2010 roku na stanowisku kierownika referatu inwestycji i gospodarki komunalnej, który zeznając w sprawie potwierdził, że prace zgłoszone w pozwie powód wykonał) i za-cia wójta ich zakresu nie kwestionowali, co więcej nie wnosili żadnych zastrzeżeń do zakresu obmiarów. Obliczenia wartości robót wbrew zarzutom strony pozwanej biegły ujął w szczegółowych kosztorysach. O obiektywności wyliczeń biegłego świadczy to, że co do pewnych kosztów wskazanych przez powoda zastosował niższe stawki. Biegły uzupełnił wywody opinią uzupełniającą, w której odniósł się do zarzutów stawianych przez stronę pozwaną. Podkreślił, że obecnie nie można szczegółowo obmierzyć prac wykonanych przez powoda z uwagi na upływ czasu i prace następcze. Zarzuty pozwanej stanowiły polemikę z tezami opinii biegłego oraz przytoczonym przez biegłego tokiem rozumowania, lecz ustna opinia uzupełniająca ukazała, iż tezy postawione w opinii głównej były prawidłowe, biorąc pod uwagę specyfikę tego procesu i jego przedmiot.

Ocena opinii biegłego dokonana przez Sąd Okręgowy ma pełne pokrycie w treści opinii podstawowej, uzupełniającej oraz wyjaśnieniach biegłego złożonych ustnie na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2017 roku. Właśnie specyficzny charakter prac i brak jakiegokolwiek dokumentacji po stronie pozwanej odnoszącej się do prac wykonanych przez powoda w 2010 roku na podstawie ustnych zleceń przez ówczesnego wójta Gminy M. T. P. spowodował, że oceny wartości prac i zużytych materiałów biegły dokonał w oparciu o oględziny, obmiary i materiał dowodowy zaoficerowany przez powoda, a wcześniej opisany. Biegły zeznając podał, że przedstawiciele strony pozwanej uczestniczący w oględzinach nie kwestionowali jego obmiarów a wręcz przyznawali, że prace były wykonane, natomiast gdyby zgłaszali jakieś zastrzeżenia to by je zapisał. O tym, że twierdzenia powoda poddane zostały weryfikacji świadczą różnice w wycenie dokonanej w opinii a tej jaką przedstawił powód. Mianowicie zgodnie z opinią biegłego wartość robót wykonanych przez powoda wraz z wykorzystanymi materiałami wynosi 424 803,56 zł, a po odliczeniu uiszczonej przez stronę pozwaną kwoty 65 269,95 zł brutto za koszty pracy sprzętu, wynosi 359 533,61 zł brutto. Różnica w wartości robót brutto obliczona przez biegłego i dochodzona przez powoda wynika z naliczania przez powoda niższych kosztów pośrednich, kosztów zakupu materiału bez transportu, przyjęcia mniejszego zysku. Tu przypomnieć należy, że w niniejszej sprawie powód dochodzi zapłaty kwoty 274 872,41 zł czyli niższej od wyceny biegłego o 84 661,20 zł. Mimo korzystnej dla siebie opinii powód nie rozszerzył żądania pozwu konsekwentnie twierdząc przez cały tok postępowania, że nie chce uzyskać korzyści w związku z usuwaniem skutków powodzi.

Niemniej jednak wskazać należy, że odnośnie dwóch robót wycena biegłego jest niższa, a mianowicie: co do robót dotyczących drogi osiedlowo – polnej na osiedlu (...) w K. powód wycenił je na kwotę 32 001,36 zł zaś biegły na kwotę 30 222, 53 zł, co do robót na dojeździe do mostu i likwidacji osuwiska na osiedlu (...) w R. powód wycenił je na kwotę

45 793 zł, zaś biegły na kwotę 33 497,22 zł. Różnica łączna wynosi 12 295,77 zł i o tą kwotę obniżono kwotę zasądzoną wyrokiem przez Sąd Okręgowy, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

Wszystko to prowadzi do wniosku, iż w zakresie oceny dowodu z opinii biegłego nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. podkreślić bowiem należy, że zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r. I CKN 1170/98 (OSNC 2001, nr 4, poz. 64) opinia biegłego podlega ocenie – zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Kierując się tymi wskazaniem, za Sądem Okręgowym, przyjąć należy, że omawiana tu opinia z uwagi na poziom wiedzy jej autora, doświadczenie zawodowe, stanowczość wniosków oraz ich umotywowanie zasługuje na pozytywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii. Dlatego też poglądy zaprezentowane w opinii i jej wnioski trafiają także do przekonania Sadu Apelacyjnego.

Sąd Okręgowy pomijając dowód z kolejnej opinii nie naruszył art. 217 i 227 k.p.c. Trzeba bowiem wyraźnie stwierdzić, że żądanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego jest nieuzasadnione w sytuacji gdy wartość dowodowa wcześniejszego dowodu z opinii biegłego nie została skutecznie – w ramach zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. i przy zastosowaniu właściwych dla jej przedmiotu kryteriów oceny – zakwestionowana.

Nie można więc przyjąć, że Sąd obowiązany był dopuścić dowód z kolejnego biegłego, czy też opinii instytutu, skoro złożona opinia była dla strony pozwanej niekorzystna (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73 niepublikowane i z dnia 14 marca 2007 r., I CSK 465/06, OSP 2008, nr 11, poz. 123).

W świetle powyższych uwag podkreślić należy, że Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych opinii biegłych lub opinii instytutu, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna czy nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1972 r., II CR 470/72, Lex nr 7180, z dnia 27 lipca 2010 r., II CSK 119/10, Lex nr 603161).

Uwaga odnośnie nienaruszenia art. 217 i 227 k.p.c. poczyniona została ze względu na sens wypowiedzi zawartej w uzasadnieniu apelacji. Zauważyć jednak należy, że Sąd II instancji w systemie apelacji pełnej związany jest zarzutami odnoszącymi się do naruszenia prawa procesowego i tylko w tym zakresie, poza nieważnością postępowania, może dokonywać kontroli. Niepodniesienie zarzutu naruszenia art. 217 § 2 lub 3 k.p.c. co do oddalenia wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego oznacza, że ta decyzja Sądu Okręgowego nie podlegała ocenie Sądu Apelacyjnego, choć z wcześniejszych uwag wynika, że uznać ją należy za trafną. Ponadto z treści uzasadnienia apelacji wynika, że strona pozwana szczególnie akcentuje brak możliwości ustalenia zakresu i wartości prac wykonanych przez powoda, a objętych pozwem, co tym bardziej wzmacnia decyzję Sądu I instancji o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego bowiem materiał, w oparciu o który opinia miałyby być opracowana nie uległ zmianie.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 322 k.p.c. bowiem wskazanie na ten przepis przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odnieść należy jedynie do podkreślenia trudności w ustaleniu kwoty należnej do zasądzenia z uwagi na specyfikę prac wykonanych przez powoda i wszystkie trudności dowodowe wcześniej omówione. Niemniej jednak podstawą szacunku była wycena biegłego, która wskazuje na ogólną kwotę znacznie wyższą a niżeli dochodzona pozwem.

Chybiony jest zarzut naruszenia prawa materialnego.

Bezpodstawne wzbogacenie jest szczególnym zdarzeniem prawnym, w wyniku którego bez podstawy prawnej powstaje nowa sytuacja, polegająca na wroście wartości majątku po stronie podmiotu wzbogaconego, kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej lub osobistej osoby zubożonej. Zarówno zubożenie, jak i wzbogacenie wywołane są tą samą przyczyną („współprzyczyną”). Jednak podstawowa przesłanka bezpodstawnego wzbogacenia nie ma

charakteru związku przyczynowo – skutkowego między zubożeniem a wzbogaceniem różnych podmiotów, ponieważ co prawda zubożenie i wzbogacenie następują jednocześnie na skutek tej samej przyczyny, ale jest to jedynie koincydencja między zubożeniem a wzbogaceniem, a nie związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy nimi.

W wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 274/09 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie jest zawsze konieczne wystąpienie „bezpośredniego” związku między wzbogaceniem a zubożeniem w postaci transferu wzbogacenia z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego, ponieważ bezpodstawne wzbogacenie jest ujęte w art. 405 k.c. szeroko, a wzbogacenie ma nastąpić „kosztem” osoby zubożonego, a nie wyłącznie kosztem jego majątku (LEX nr 677778).

Podkreślić należy, że bezpodstawne wzbogacenie stanowi samoistne źródło zobowiązania. Powstaje ono niezależnie od tego, „w jaki sposób lub za czyją sprawą ktoś uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby” (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 152/07, Rzeczpospolita 2007, nr 183, s. C3). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 458/06: między zubożeniem i wzbogaceniem musi zachodzić tego rodzaju zależność, aby można uznać, że są to dwie strony tego samego przesunięcia jakiejś wartości z jednego majątku do drugiego”. Jeszcze ściślej rzecz ujmując, chodzi tutaj o interakcje pomiędzy sferą interesu prawnego (zarówno majątkowego, jak i niekiedy osobistego) osoby zubożonej i osoby wzbogaconej jej kosztem”. Ogólna formuła bezpodstawnego wzbogacenia „jest tak szeroka, że pozwala ją rozumieć jako ogólną zasadę, że nikt nie powinien się bogacić bezpodstawnie kosztem drugiego”, a „niezdolność czy niemożność dochowania zasad” przewidzianych w ustawie, czy też ich niedoskonałość, „nie może prowadzić do akceptacji przesunięć majątkowych czy też uzyskania korzyści pozbawionych uzasadnienia ekonomicznego czy też moralnego” (LEX nr 253397).

Przesłanka „bezpodstawność”, oznacza brak dostatecznej causae, jako najszerszej rozumianej podstawy prawnej lub społecznej wzbogacenia. Bezpodstawność prawna oznacza sytuację, w której wzbogacenie nie stanowi prawidłowego następstwa elementu uregulowanego w ramach istniejącego „pierwotnie” stosunku prawnego.

Struktura katalogów postaci bezpodstawnego wzbogacenia jest bardzo rozbudowana, a jej odtworzenie wymaga zastosowania kilku kryteriów: sposobu wzbogacenia, natury jego przyczyny, charakteru zachowania stron lub celu ich postępowania oraz stanu ich wiedzy lub świadomości.

Wyróżnić można sześć sposobów bezpodstawnego wzbogacenia; cztery dotyczą aktywów majątku wzbogaconego, a dwa odnoszą się do pasywów. W sferze aktywów nastąpić może bezpodstawne nabycie lub powiększenie aktywów wzbogaconego (przetworzenie, połączenie, pomieszenie), dalej umocnienie prawa wzbogaconego (uzyskanie wyższej kolejności, dłuższego terminu), następnie używanie przez wzbogaconego prawa, które mu nie przysługiwało, a na koniec skorzystanie przez wzbogaconego z usług świadczonych przez zubożonego. W sferze pasywów może mieć miejsce umniejszenie pasywów wzbogaconego (zwolnienie z obciążającego go długu) lub zniesienie obciążeń prawnorzeczowych.

Z uwagi na charakter przyczyny wyodrębnić należy pięć podstawowych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia: wzbogacenie spowodowane przez przyczynę zewnętrzną, naturalną (działanie sił natury, awarie o technicznym charakterze), wzbogacenie wynikające z samodzielnego zachowania zubożonego, dalej wzbogacenie spowodowane samodzielnym zachowaniem wzbogaconego, wzbogacenie wynikające ze współdziałania stron, a na koniec wzbogacenie spowodowane zachowaniem osoby trzeciej względem jednej ze stron bezpodstawnego wzbogacenia, które koincydencjalnie zmienia sytuację majątkową zarówno wzbogaconego, jak i zubożonego.

W judykaturze także podkreślono, że źródłem bezpodstawnego wzbogacenia mogą być różne zdarzenia, które mogą powstać „w wyniku działania wzbogaconego, także wbrew jego woli, z jego dobrą i złą wiarą, a wzbogacenie „może też być rezultatem czynności zubożonego, a nawet sił przyrody” (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 220/05, LEX nr 172188 oraz z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 272/06, LEX nr 250047).

Wielkość korzyści, jako wzbogacenia, może, ale nie musi, odpowiadać wielkości straty lub niezyskanej należnej korzyści po stronie zubożonego. Uzyskana korzyść umiejscowiona zostaje bowiem w konkretnej strukturze majątku osoby wzbogaconej, uzyskując bądź tracąc względem wartości, jaką miała w strukturze majątku zubożonego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 grudnia 2005 r., IV CK 305/05 (LEX nr 394005), stanął na stanowisku, iż: „Odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter subsydiarny i wchodzi w grę tylko wówczas, gdy nie ma innej podstawy odpowiedzialności, w szczególności wynikającej z umowy. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie służą do konstruowania na ich podstawie odpowiedzialności dłużnika, która ma zastępować jego odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, gdy wierzyciel bądź w ogóle nie opiera żądania na tej podstawie, bądź nie wykazał przesłanek uzasadniających takie żądanie”; (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2006 r., III CSK 66/05, LEX nr 196957)

Przepis art. 410 § 1 k.c. wskazuje jednoznacznie, iż instytucja nienależnego świadczenia stanowi postać bezpodstawnego wzbogacenia.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11: „Ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia” (LEX nr 1133784).

Z kolei przepis art. 410 § 2 k.c. wskazuje cztery postacie nienależnego świadczenia, którym odpowiadają określone kondykcje (*condictio*), czyli roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Poszukując optymalnej kolejności, która pozwala najlepiej oddać istotę instytucji nienależnego świadczenia w doktrynie sięga się do podziału logicznego, czyniąc to przy zastosowaniu dwóch kryteriów: kryterium zaistnienia czynności prawnej oraz kryterium zaistnienia zobowiązania, ponieważ trzecia cecha: spełnienie świadczenia, występuje z natury rzeczy zawsze w omawianych sytuacjach.

Z punktu widzenia wskazanych kryteriów pierwszą kondykcją jest bez wątpienia *condictio indebiti*, gdzie występuje tylko samo świadczenie przy braku zobowiązania świadczącej osoby, drugą stanowi jednak *condictio causa data causa non secuta*, w której występuje już czynność prawna, towarzysząca świadczeniu i mająca na celu zmodyfikowanie dotychczasowej sytuacji prawnej stron, trzecią kondykcją jest *condictio sine causa*, gdzie mają miejsce już dwie czynności prawne, dokonane odpowiednio przez obie strony, ale czynność zobowiązująca jest ab initio nieważna, natomiast czwarta kondykcja *condictio causa finta* charakteryzuje się wystąpieniem czynności po obu stronach oraz zaistnieniem zobowiązania, a dopiero w późniejszym czasie okazuje się, że ta ważna pierwotnie więź odpadła.

Trzecia kondykcja, *condictio sine causa*, powstaje w sytuacji, w której spełnieniu świadczenia towarzyszyło dokonywanie czynności prawnej zobowiązującej, jednak zobowiązanie nigdy nie zaistniało, ponieważ, zgodnie z art. 410 § 2 k.c.: ta „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia”. Przyczyną nieważności wskazanej czynności prawnej jest jej wadliwość albo niezachowanie formy, sprzeczność z prawem lub zasadami współżycia społecznego, powodujące zastosowanie art. 58 k.c., zastrzeżenie świadczenia niemożliwego; wynikać może także z przepisów szczególnych.

Jeżeli umowa jest nieważna, roszczenie obejmuje wartość korzyści, jaką ostatecznie uzyskał wzbogacony, a nie tylko równowartość świadczenia; w doktrynie dominuje jednak w tej mierze odmienne stanowisko, nakazujące przyjąć niższą wartość.

W wyroku z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 344/07 (LEX nr 388844) Sąd Najwyższy uznał, że w sytuacji, gdy nieważność umowy, ze względu na niezachowanie formy uniemożliwia zasądzenie tej równowartości

jako wynagrodzenia, nie ma przeszkód, aby równowartość tych robót uwzględnić na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, skoro o ich wartości strona pozwana bezspornie została wzbogacona. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 401/10 (niepubl.), uznając, że jeżeli powód domaga się zasądzenia odpowiedniej kwoty pieniężnej na podstawie umowy zawartej z pozwanym, sąd – stwierdzając nieważność tej umowy – może uwzględnić powództwo na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, bez potrzeby dokonywania przedmiotowej zmiany powództwa. W kolejnym orzeczeniu z dnia 2 lutego 2011 r. II CSK 414/10 (LEX nr 738545) Sąd Najwyższy uznał, że w sytuacji, gdy nieważność umowy o roboty dodatkowe ze względu na niezachowanie formy, uniemożliwia zasądzenie równowartości robót dodatkowych jako wynagrodzenia, nie ma przeszkód, aby równowartość tych robót uwzględnić na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, skoro o ich wartości strona pozwana została wzbogacona.

Ważne jest także stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 5 grudnia 2006 r., II CSK 327/06 (LEX nr 238947) zgodnie z którym przepisy o zamówieniach publicznych nie uchybiają przepisom Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu. Roszczenie o zwrot wartości materiałów budowlanych wbudowanych w budynek zamawiającego w wykonaniu umowy o roboty budowlane, nieważnej z uwagi na naruszenie przepisów ustawy z 1994 r. o zamówieniach publicznych, jest roszczeniem o zwrot wartości nienależnego świadczenia znajdującym swe podstawy w przepisach art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.

Kierując się powyższymi poglądami przyjąć należy, że w wyniku wykonania przez powoda nieważnej umowy doszło do wzbogacenia strony pozwanej. O tym, że między stronami nie doszło do zawarcia ważnej umowy szczegółowo wypowiedział się Sąd Okręgowy, a ze względu na zarzuty apelacji można jedynie dodać, że dla przyjętej podstawy prawnej bez znaczenia pozostaje to czy była to nieważna umowa o roboty budowlane czy też umowa o dzieło bowiem skutek nieważność umowy daje podstawę do zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W efekcie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej poprzez skorzystanie przez nią jako wzbogaconego z usług świadczonych przez powoda jako zubożonego. Fakt wykonania prac objętych żądaniem pozwu wraz z zakupem niezbędnych do tego materiałów oznacza ponadto, że strona pozwana nie poniosła kosztów sama, w tym poprzez zlecenie wykonania robót innemu podmiotowi, tym samym miało miejsce umniejszenie pasywów wzbogaconego przez uniknięcie wydatków na usuwanie szkód wynikłych z powodzi. Mając na uwadze stanowisko prezentowane w apelacji stwierdzić też należy, że nawet jeżeli w chwili obecnej roboty wykonane przez powoda są niewidoczne to nie pozbawia go to wynagrodzenia bowiem pozwana Gmina zaoszczędziła wydatki poniesione przez powoda w ramach wykonania prac zleconych przez stronę pozwaną po powodzi w 2010 roku. Podkreślić też wypada, że dochodzona kwota jest znacznie niższa od wyceny prac dokonanej przez biegłego.

Do tego dodać należy, że wzbogacenie wynikało ze współdziałania stron bowiem powód wykonywał prace wyłącznie w zakresie objętym ustnymi zleceniami ówczesnego wójta Gminy M.. Tym samym stosunki własnościowe odnoszące się do dróg i mostów objętych zakresem prac nie mają znaczenia bowiem strona pozwana nie wykazała by jakieś prace powód wykonał bez zlecenia ze strony osoby reprezentującej Gminę w 2010 r.

Wszystko to prowadzi do wniosku, iż w sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Wyrok uległ jednak niewielkiej korekcie a to z uwagi na związanie sądu przedmiotem orzekania (art. 321 k.p.c.). W pozwie powód dochodził ogólnej kwoty 274 872,41 zł na którą składały się kwoty wynikające z wykonania robót na poszczególnych odcinkach. Wartości poszczególnych robót stanowiły podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia w związku z czym kierując się treścią art. 321 k.p.c. należało obniżyć wynagrodzenia za roboty dotyczące drogi osiedlowo – polnej na osiedlu (...) w K. Małej oraz co do robót na dojeździe do mostu i likwidacji osuwiska na osiedlu (...) w R.do kwot ustalonych przez biegłego bowiem opinia ta stanowiła podstawę ustaleń. Gdyby powód dochodził ogólnej kwoty bez podania za jakie prace są to konkretne kwoty można by zasądzić całość dochodzonego roszczenia, które jest znacznie zaniżone w stosunku do wyceny biegłego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz 385 k.p.c. zaś o kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Anna Kowacz – Braun SSA Andrzej Szewczyk SSA Józef Wąsik